

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 9 Stycznia r. s. 1822 roku.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 31 grudnia r. z. ogłosiła Naywyższe Ukazy Jego Cesarskiej Mości do Rządzącego Senatu, z własnoręcznym podpisem Cesarza Jegomości, 1821 roku.

Dnia 21 listop. Z przedstawionych przez Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia wiadomości o Klasztorze Dermańskim, położonym w gubernii wołyńskiej w powiecie dubieńskim, postrzeegliśmy, że ten klasztor fundowany dla zakonników Kościoła Wschodniego; i kiedy Unija w Polszcze nastąpiła, wtedy Xiążę Konstanty Ostrogski, za zgodą Patriarchy alexandryjskiego, nadając w roku 1602 temu klasztorowi swe dobra, postanowił, ażeby do posady dermańskiej nie byli przyjmowani przeciwni nauce Kościoła Wschodniego, i żeby do utrzymania tej wiary w rodzie ruskim, oraz do oświecenia i nauki w pismach, wybierani byli do zgromadzenia zakonnego ludzie z potrzebnymi do tego wiadomościami. Ale w późniejszym czasie zakonnicy dermańscy przyłączyli się do Kościoła Zachodniego, i od tego czasu klasztor mieścił w sobie duchowieństwo unijackiego bazylikańskiego zakonu, który aż dotąd posiada majątek fundatora, przeciwko jego przeznaczeniu, nie trudniących się oświeceniem młodzi, i będących obcymi dla mieszkańców okolicznych, którzy dawniej należeli do ich owczarni duchowney, lecz za przyłączeniem tego kraju do Rossyi, powrócili do wyznania przodków.

Dla tego, stosownie do początkowego postanowienia o klasztorze dermańskim, Rozkazujemy:

1) Znajdujących się teraz w tym klasztorze zakonników unijackich, z ich opatem, przenieść do innych klasztorów uniackich, opata zaś umieścić na opactwie, które pierwsze zawakuje.

2) Klasztor oddać pod zawiadowanie duchowieństwa Greko-Rossyjskiego, z całą własnością kościelną i kapitałami.

3) Nieruchome majątki, wyłączwszy potrzebną ilość ziemi dla klasztoru, wziąć w zawiadowanie skarbowe, a dochody z nich obracać na utrzymanie klasztoru i na rzecz szkół duchownych dyecezyi wołyńskiej Greko-Rossyjskiej, podług uwagi kommissyi szkół duchownych.

4) Ponieważ klasztor dermański obowiązany był do składek na utrzymanie Głównego Seminarium duchownego Rzymsko-Katolickiego, opłacać corocznie po 50 rubli srebrem, i opat jego zobowiązał się jeszcze dawać po 5,000 złotych na szkołę krzemieniecką; przeto summy te na pierwszy i drugi przedmiot wypłacać także z dochodu majątków tego klasztoru, jeżeliby te zakłady nie mogły się obeysdź bez tej pomocy.

Dnia 16 grudnia. Smolenskim Gubernatorem cywilnym mianowany generał major, Chrapowicki, z przemianą rangi wojskowej na cywilną rzeczywiściego radcy stanu.

Przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Nayświętszego Rządzącego Synodu 1821 roku:

Dnia 29 października. Biskup tulski i bielewski, Abraam, wyniesiony na arcy-biskupa i mianowany arcy-biskupem astrachańskim i kaukazkim.

Dnia 6 listopada. Wikaryusz dyecezyi nowogrodzkiej biskup staroruski, Damaskin, mianowany biskupem tulskim i bielewskim, a na jego miejsce na wikarego dyecezyi nowogrodzkiej, rozkazano poświęcić archimandrytę, Sylwestra, i wydać

im na początkowe urządzenie domowe, prócz pieniędzy na kosztą podróży, po tysiąc rubli, z summi assygnujących się na departament duchowny.

Minister sprawiedliwości objawił Rządzącemu Senatowi, iż Naczelnik Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości uwiadomił go, iż Cesarz Jegomość, na przedstawienie dowodzącego korpusem gwardyi jenerał adjutanta, Wasilczykowca, o ziemskim sprawniku powiatu lepelskiego, rejestratorze kollegialnym, Rylewiczu, który wczasie kwaterunku wojsk korpusu gwardyi w powierzonym jemu powiecie, z odznaczającą się gorliwością i bez najmniejszej zwłoki wykonywał wszystkie prawne żądania wojskowej zwierzchności, a szczególniej wczasie zebrania się korpusu gwardyi w miasteczku Bieszenkowiczach, przez wzorową troskliwość swoją czynił wszelką, jaką tylko można pomoc dla wojsk, i bez zwłoki opatrywał drwami i podwodami, których potrzeba była w stosunku do liczby wojsk dosyć znaczney ilości, Naymilszciwiew nagrodzić raczył pomienionego Rylewicza, za taką gorliwość w służbie, następującą rangą.

Ryga, dnia 2 stycznia. Jego Cesarzowska Wysockość Cesarzewicz Wielki Xiążę Konstanty Pawłowicz przybył tu wczora z rana z Warszawy, i udał się natychmiast w dalszą podróż do St. Petersburga.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 11 stycznia.

Hraia Franciszek Potocki adjutant J. C. Królewskiej Mości przybył tu z Paryża.

W ostatniem ciągnięciu loteryi klassycznej pewna osoba duchowna wygrała 1500 złotych, odebrawszy przed kilku dniami tę summę od kolektora, idąc ulicą spotyka dawnego przyjaciela, na którego twarzy widać było znaki ciężkiego zmartwienia. Cóż się WPanu stało? zapyta kapłan? „w tej chwili utracilem miejsce, które było jedynym sposobem wyżywienia mię, mojej żony i pięciorga dzieci, nim co innego wynayde, trzeba na to czasu, a Bóg świadkiem, żadnego nie mam zapasu“ Tyle odpowiedział ów stroskany znajomy i chciał pożegnać duchownego. Chwilę zaczekaj WPan (rzecze kapłan); ja nie mam ani żony, ani dzieci, fortuna mi posłużyła, ale bez tego jey daru łatwo się obeysdź zdołam; przyymij ten worek, a zresztą będę prosić Boga, aby cię pocieszył. Jest to istotne zdanie.

Wczoray na benefis obciążonego słabością artysty P. Felid tak liczna zebrała się publiczność, jakiej od lat 5 aktorowie francuzcy nie mieli: niektóre loże były płacone po kilkaset złotych.

Onegdaj na targach warszawskich kupowano zboże jak następuje: korzec żyta po zł. 16 i pół. Pszenicy od zł. 24 do 26, jęczmienia od 9 do 10. Owsa od pół szosta do 6 i gr. 10. Fura pojedyncza siana od 13 do 23.

Podług listu z Lublina, umarła tam zawcześnie Hrabina z Prażmowskich Suchodolska. = Żydzi w Lublinie w tym czasie nadzwyczaj w większej liczbie wymierają.

D. 12. Doszła tu wiadomość, iż JW. Straż, były jenerał w p. w dobrach swoich 4 mile od Warszawy odległych, po 24 godzinney słabości zakończył życie.

D. 13. Dziś jako w dzień Nowego roku podług starego kalendarza, składano powinszowania u JW. Senatora Nowosilcowa. Dziś także JO. Xiążę Namie-



stnik daje bal w swoim pałacu, na który jest kilka-  
set osób zaproszonych.

JW. jenerał *Knoryng* wyjechał do Petersburga.

Rada obywatelska wojewódz. mazow. zbierze  
się na dzień 15 b. m.

Damy uproszone od Kommissyi Wojewódzkiej  
z towarzyszącymi im członkami teyże kommissyi i  
innemi osobami, odbywają jenerałną rewizyą pen-  
syy, i wszelkich szkół płci obojey w Warszawie.

Rzadki przypadek wydarzył się w okolicy  
Mszczonowa: kilkunastoletni żyd zabił siekierą  
własną matkę rozmyślnie. Jest już schwytanym.

Wczoraj na maskaradzie mało co mniej znay-  
dowało się gości jak pierwszym razem. Publiczność  
zdawała się być w dobrym humorze, bawiono się  
długo i wesoło. Po Komedio-Operze zostali wywo-  
łani JJPP. *Zdanowicz* i *Zulkowski* który oraz przy  
podziękowaniu na prędce przytoczył powinszowa-  
nie, a stosując go do dawnego kalendarza, życzył  
wielu dawnych rzeczy osobliwie owego Staropol-  
skiego *Kochaymy się!*

## FRANCYA

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż dnia 26 grudnia.*

Wyprowadzają tu śpiesznie pałac (piszą gazety na-  
sze), w którym pewna znakomita osoba, spodziewa-  
na z Anglii, ma mieszkać czas niejaki.

Słychać, iż wszyscy arcy-biskupi i biskupi  
francuzcy otrzymają dostojność parów.

Jeden z tutejszych bankierów zbankrutował.  
Długi jego wynoszą milion 600,000 franków. Wy-  
padek ten miał niejaki wpływ na spadnienie ceny  
papierów skarbowych, które jednak podwyższenia  
wkrótce się spodziewamy.

Dnia 15 b. m. spuszczone z warsztatu w *Marsy-  
ylii* drugą fregatę przeznaczoną dla Deja *Tune-  
tańskiego*, i wystawioną we 4 miesiącach.

Panowie *Baylli* i *Pariset*, zasłużeni lekarze,  
którzy, jak wiadomo, udali się dobrowolnie do *Par-  
cellony*, dla ratowania nieszczęśliwych podczas gras-  
sującej tam zaraziłwey choroby, otrzymali od Mo-  
narchy naszego order s. *Michała*.

Pan *Lainé* złożył urząd ministra stanu.

Piszą z *Bajonny*, iż po nadejściu kilku pól-  
ków, wojskowy nasz kordon przy zachodnich *Pi-  
reneach* jest uzupełniony, a teraz we wszystkich  
ościennych departamentach gwardya narodowa ma  
być użytą do czynney służby. Zapowiedziano  
przybycie jenerała-porucznika i kilku wyższych o-  
ficerów z *Paryża*. Osadę w *St. Jean-Pied de-Port*  
wzmocniono, i dowództwo jej oddano biegłemu  
oficerowi. Cały prawy brzeg rzeki *Bidassoa* jest  
napelniony wojskiem, które ma z sobą działa po-  
lowe.

*Monitor* tutejszy zbija obawę z powodu woy-  
ska zebranego przy *Pireneach*, zapewniając, iż ce-  
lem jego jest tylko zabezpieczenie Francyi od gras-  
sującej w Hiszpanii żółtej gorączki, która gdy u-  
stanie, wojsko rozeydzie się na dawniejsze swoje  
stanowiska.

Na drzwiach kościelnych w *Tenting*, w de-  
partamencie *Mozelli*, przyklepiono kartkę, grożącą  
burmistrzowi spalaniem jego domu, jeśli by niezwo-  
lnie nie prosił o uwolnienie od urzędu.

Wdowa *Bacot* pociągnęła Króla naszego za  
dług, który zaciągnął przed objęciem rządu. Je-  
neralny prokurator chciał, aby ją z tém żądaniem  
oddalono: lecz sąd nakazał zapłacenie tego długu  
z listy cywilney.

Przy wyborze terażniejszych ministrów na-  
szych zachodziły liczne przeszkody, które uprzą-  
tając wypadało. Naprzód, Hrabia *Blacas*, poseł w  
*Rzymie* i *Neapolu*, miał być prezesem rady i mi-  
nistrem interessów zagranicznych; lecz podobno  
pozyska same tylko prezostwo, jeśli by się nie u-  
trzymał zamysł, aby ten urząd kolejno ministrowie  
sprawowali. Wahał się daley Monarcha w  
wyborze ministra interessów zagranicznych, czy  
ma do tego przeznaczyć vice-hrabiego *Montmoren-  
cy*, lub margrabiego *Caraman*, posła przy dworze  
wiedeńskim. Marszałek *Victor* w lipcu jeszcze miał  
zostać ministrem wojny, lecz temu Xiażę *Richelieu*  
przeszkodził. Pan *Deserre* podał Pana *Pey-  
ronnet*, jenerałnego prokuratora w *Limoges*, na na-

stępę swego. Xiażę *Juliusz Polignac* pochlebiał  
sobie, iż otrzyma urząd naczelnego dyrektora po-  
licyi, po Panu *Mounier*, którego oddalenie podoba-  
ło się całemu *Paryżowi*. Pan *Chateaubriand* nie  
chciał przyjąć ministeryum wyznań i oświecenia,  
które Pan *Corbieres* mu proponował.

Każdy nowy minister francuzki dostaje 100,000  
franków na urządzenie domu swego, a oddalający  
się bierze 20,000 franków wynagrodzenia. Od roku  
1814 odmieniło się 17 ministrów.

Kilku oficerów osady w *Amiens* poszło nieda-  
wno do poblizkiego klasztoru *Trapistów*, i z niema-  
łym podziwieniem zastało tam wielu dawniejszych  
swoich towarzyszyów oręcza, oraz byłego sekretarza  
jenerała *Pichegru*.

Lord *Fife*, bogaty anglik, okazał tu niedawno  
swoję hojność. Na benefis Panny *Marie*, piękney  
śpiewaczki teatru opery, kupił biletów za 3100  
franków, i rozdał je znajomym i nieznajomym.

Na sessyi Izby deputowanych. Dnia 22  
b. m. zdano sprawę o podanych petycyach, po-  
czém Pan *Bourienne* imieniem kommissyi popierał  
żądanie ministrów względem tymczasowego uchwa-  
lenia trzy miesięcznych podatków. Pan *Corcelles*  
zapisał się, iż będzie mówił przeciwko żądaniu. Pan  
*Constant* obstawał za wnioskiem swoim, aby mini-  
strowie, piastujący razem urząd deputowanych, nie  
byli członkami kommissyi izby. W głosie swoim  
powiedział o terażniejszych ministrach: „Nie my-  
ślę źle o ministrach; nie bowiem jeszcze nie uczy-  
nili, ani uczynić mogli, z czego by o nich sądzić mo-  
żna. Gdy przed dwoma dniami toż samo oświad-  
czyłem, ktoś zawołał: *Wkrótce W Panowie zoba-  
czycie*. Nie wiem, czy to przerwanie głosu mego,  
mam uważać za pogroźkę; lecz przerywającemu  
odpowiadam: tak jest, zobaczmy wkrótce; a cie-  
szyć się będą; jeśli to, co zobaczmy, ziści nadzie-  
je narodu; jeśli nareszcie podydziemy drogą kon-  
stytucyyną, od której dawno zboczyliśmy. W prze-  
ciwnym razie, ci którzy dziś wołają do nas: *Zoba-  
czycie*, sami zobaczą, iż jesteśmy jednakowi w  
każdém zdarzeniu, iż zasady nasze nie są zmien-  
nemi, czyli ten lub ów piastuje urząd ministro-  
wski, i że gotowi jesteśmy do wszelkiey walki, ja-  
kie by dobro Francyi i prawa jej obywateli wy-  
ciągały”. Wniosek ten większością kresków odrzu-  
cono, czém zdziwiona lewa strona szemrała, bo się  
tego wcale nie spodziewała.

Dnia 24 b. m. Pan *Corbieres*, minister spraw  
wewnętrznych, podał przyjęty w izbie parów pro-  
jekt względem policji zdrowia. Rozpoczęły się z  
kolei obrady o uchwaleńie trzymiesięcznych po-  
datków, które ganiąc Pan *Corcelles* rzekł: „*Bud-  
żet* na rok 1822 powiększono od 875 do 890 milio-  
nów. Teraz żądają ministrowie trzymiesięcznych  
podatków i tymczasowego kredytu 200 milionów.  
Mówią zaiste o zmniejszeniu podatków 24 miliona-  
mi, lecz pokaże się, iż zmniejszenie to jest pozor-  
nem. Naród stęka pod ciężarami. Płonnie powie-  
dział przeszły minister skarbowy *Roy*, że chlubą  
jest dla narodu, iż tak znaczny *budżet*, jak w Anglii,  
podać może. Mimo tak ogromnych podatków, tak  
wielkich wysiłen, jakież dziś ma Francya znacze-  
nie na szali polityczney w Europie? Wszystkie jej  
dochody oddawna rozszarpało. Spekulanci kradną  
Francyą; dybią na nią żydzi europejscy, aby się  
krwawą pracą mieszkańców bogacili. Ministeryum  
wojny trwoni po części pieniądze dla cudzoziem-  
ców (szwajcarów), gdy tymczasem weterani i woy-  
skowi połowę płacy biorący, nędzę cierpieć mu-  
szą”. Wystawił nareszcie obraz słabości diploma-  
tyczney Francyi we wszystkich politycznych wy-  
padkach. Minister skarbu zbijał twierdzenia jego  
i obiecał uroczyście zmniejszyć podatki ilością 54  
milionów. Lewa strona żądała drukowania mowy  
Pana *Corcelles*, czego jednak z powodu opierania  
się prawey strony i środka odmówiono. Po głosie  
Pana *Duvergier de Hauranne*, który w ogólności  
wskazywał potrzebę zniesienia tymczasowych u-  
chwał podatków, radząc podawanie dwuletniego  
*budżetu*, czemu wszyscy członkowie byli przeciwni,  
prezes ogłosił kreskowanie, i większością 287 kre-  
sek przeciwko 15 zezwolono na trzymiesięczne po-  
datki. Przystąpiono potem do wyboru 2 vice-pre-



zesów i większością kresów obrano Pana *Labourdonnaye*, a dziś nastąpi nowe kreskowanie względem panów *Chabrol de Crussol* i *Delalot*, którzy mieli równą liczbę kresów.

Dnia 29. Czytamy w dzisiejszym *Monitorze*: „Złe myśląc uknowali przed kilku tygodniami nowy spiszek przeciwko rządowi królewskiemu. Checieli nagle opanować zamek *Saumur*. Jenerał *Jomin*, uwiadomiony o tym zamachu przez jenerała *St. Alphonse*, ruszył dnia 23 b. m. rano z *Angers* z dwiema kompanijami wojska liniowego, a w pochodzie odebrawszy zaspokajające doniesienia, kazał jednę kompanię wrócić się. Dnia 23 uwięziono w *Saumur* 8 podoficerów szkoły wojskowej, co polecono samym uczniom, którzy ten rozkaz bez oporu do skutku przywieśli. Udało się ich zaraz kilku do dowódcy departamentu, dla dania mu dokładniejszego objaśnienia. Pewnego adjutanta i feldfebla uwięziono w *Angers*. Niejaki *Debon*, naczelný agent spisku, umknął podczas wejścia wojska do *Saumur*. Sąd wojenny rozpoczął sprawę oskarżonych. Jenerał *de Briche*, dowódca dywizji, przybył dnia 25 b. m. do *Saumur*. Miało za nim nadejść 400 żołnierzy wojska liniowego, lecz im kazał wrócić do *Tours*.”

Dnia jeszcze 18 b. m. był pożar w *Saumur*, a w tém zdarzeniu 5 ludzi życie utraciło.

Do fałszywych pogłosek, które się niedawno w tutejszej stolicy rozeszły, a które miały szkodliwy wpływ na cenę papierów skarbowych, należy i ta, jakoby rząd miał nieprzyjacielskie zamiary względem Hiszpanii, i jakoby tym celem zgromadził wojsko przy *Pireneach*. Wieść ta nie sprawiła żadnego wrażenia na umyśle rozsądnych ludzi. Jednakże minister wojny wydał następujące obwieszczenie: „Złe myśląc rozsiewają od kilku dni rozmaite pogłoski dla zaburzenia spokojności, której Francya używa, i dla osłabienia kredytu publicznego. Według tych wieści, wojsko francuzkie ma się zbierać przy *Pireneach*; nie przecież takiego nie nastąpiło, co by te baśnie utwierdzić mogło. Rząd tyle tylko wojska zgromadził przy *Pireneach*, ile potrzeba dla rozciągnięcia kordonu, który póty trwać będzie, póki rząd nie zapewni się zupełnie, iż grassująca dotąd w Hiszpanii zaraźliwa choroba nie dójdzie do Francji.”

Półkownik *Duvergier* i kapitan *Laverderie*, skazani na 5cioletnie więzienie za dawniejszy spiszek, umknęli z więzienia *St. Pelagie*.

Jedna z tutejszych gazet donosi z *Amszterdamu*, iż tam słychać o zaciąganiu pożyczki dla greków, pod zaręczeniem pewney znakomitey osoby.

Jenerał wicehrabia *Motelegier* pojedyńkował na szpady w lasku bułońskim z półkownikiem *Dufay*. Ten ranił przeciwnika w ramię, ale nie niebezpiecznie. Osądzono półkownika na jednoczesne uwięzienie, ale on odwołał się od tego wyroku.

Mianował Król księcia *Doudeauville*, para Francji, dyrektorem jeneralným poczt.

Księżę *Choiseul* major jeneralny gwardyi narodowej paryzkiej, i margrabia *Boisgelin* jenerał adjutant teyże gwardyi złożyli te urzędy.

Z rozmaitych portów naszych ponadchodziły doniesienia o wielkiej burzy, która znaczne szkody zrzadziła.

#### HISZPANIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt* dnia 13 grudnia. W *Korunnie* przywrócono spokojność. Smutne ciągle odbieramy wiadomości z Andaluzji. Jenerał *Velasco*, opierający się ministrom, ruszył z kilku półkami przeciwko jenerałowi *Moreno Daviz*, i wszedł do *Kordowy*, zkąd, jak słychać, urzędnicy umknęli.

Dnia 14. Trwające dotąd obrady stanów względem ministrów, domyślać się kaza, iż Król uprzedzi podanie adresu i odmieniwszy ministrów doniesie o tém prezesowi stanów.

Wiadomości z prowincyi są po większej części zaspokajające. W *Kadyxie* wybrano spokojnie nowych deputowanych. W *Galicyi* nowy

wielkorządca mianowany na miejsce jenerała *Miny* przyjechał do *Lugo* bez żadnego oporu. Lud w *Orense* taką okazał przychylnosć do rządu, iż biskupi i urzędnicy miejscowi musieli łagodzić gniew jego przeciwko jakobinom i republikanom.

Król bawi tu ciągle, i nie myśli udać się do *Prado*.

(z *Kor. W.*) Dnia 17. Na sessyi stanów d. 14 rozprawiano daley nad zdaną sprawą przez kommissyą. Niektórzy deputowani żądali oddania ministrów pod sąd. Na sessyi d. 15 P. *Romero Alpuente* wystawił w zabranym głosie to wszystko, co ma naród przeciw ministrom. Odpowiedzieli mu na to ministrowie sprawiedliwości, wojny i przychodów. Nakoniec, P. *Calatrava* członek kommissyi wniósł taki projekt:

„Zważywszy stany, iż terażniejsze ministerium nie ma siły moralney, jaka jest potrzebna do szczęśliwego kierowania rządem narodu, ani do sprawienia, aby szanowano godność i prerogatywy tronu, proszą Króla, aby na mocy służących mu praw użył sposobów, jakich stał kraj gwałtownie wymaga.”

Po zwawey nad tym projektem rozprawie, przyjęto go większością 104 głosów przeciw 59.

Słychać tu z pewnością iż Król wezwał Radę stanu, żeby mu na przypadek zmiany ministrów wskazała, jacy będą ich następcy.

*Korunna* dnia 16 grudnia. Jenerał *Mina* dowodzący w *Galicyi* poddał się rozkazowi rządu, który mu naczelnik polityczny oddał. Wskutku tego rozkazu złożył dowództwo, i tego samego dnia wyjechał z *Korunny* do naznaczonego mu miasta *Siguenza*. Tak więc uspokoiła się *Galicya*, a to będzie miało zapewne wielki wpływ na *Kadyx* i *Sewillę*.

(z *Gaz. Zusch.*) *Madryt*, dnia 13 grudnia. Stan nasz przez odpadanie i zrzućanie z urzędu kapitanów jeneralnych staje się w rzeczy samej niebezpiecznym, grozi bowiem otwartą anarchią. Naygorzej przy tém, że nawet przyjaciele porządku i przywiązani do czystej monarchii zaczynają okazywać nieukontentowanie z tego, że dwór przeszło od czterech miesięcy okazuje tak mało energii. Oddalania kapitanów jeneralnych uważane są za ich tryumf, albowiem rzeczy posunięte zostały do tego stopnia, że panowie ci w podniesionej przychylności ludu znajdując dostateczne wynagrodzenie za utraconą łaskę u dworu. Rewolucya francuzka stała się niebezpieczną dopiero w tej chwili, kiedy się poważani i mający znaczenie ludzie, połączyli z pospółstwem. Rząd utracił swoją władzę i powagę, kiedy się już klubem i prywatnym stowarzyszeniem oprzeć się nie zdołał. Klub *Fontana d'Oro* stawia już teraz całkiem podobny obraz; trwa bowiem ciągle, pomimo tylu rozkazów rządowych, zakazujących mu posiedzeń. Klub ten utrzymuje korespondencyą we wszystkich częściach królestwa i roztrząsa takie przedmioty, któreby tylko w ministerium roztrząsane być powinny. Jeśli jednakie przyczyny, jednakie skutki sprawują, czegoż mamy oczekiwać? Francya została wtedy zwyciężoną, kiedy cała Europa uwięzła się na to, ażeby ją ze stanu rewolucyynego do właściwych karbow powrócić. Jakąż naukę powinna z tego wzięć Europa? i czy będzie w stanie ją skuteczną?

#### WŁOCHY.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Neapol* dnia 11 grudnia. Monarcha nasz zajmuje się szczególniey nowém urządzeniem wydziału skarbowego, i chce wprowadzić koniecznie potrzebną po tylu klęskach oszczędność.

Słychać tu znowu o pojedyńku jenerała *Carascosa* na wyspie *Malcie*. Wyzwał kapitana angielskiego na szpady, i przebił go na miejscu. Sekundant kapitana wyzwał znowu jenerała, i podobnież zginął; lecz i *Carascosa* śmiertelnie raniony, nie długo przeżył obu ludzi, którym śmierć zadał.

Trzęsienie ziemi d. 27 listopada, lekkie w tutejszej stolicy, sprawiło okropne skutki w prowincyach, zwłaszcza w *Capitanata* i *Molise* nad morzem adryatyckim. Sucha jesień trwała w tych okolicach do połowy października, a potem nastąpił



nagle zimna, jak w grudniu i styczniu. Po strasznej burzy d. 5 listopada nastąpiła przyjemna wiosenna pora. Drzewa rozkwitły. W nocy z dnia 27 na 28 listopada dał się widzieć jasny meteor, zajmujący obszerne koło od wschodu ku zachodowi. Wkrótce potem wstrząsła się ziemia tak, iż wszyscy mieszkańcy w *Termoli* i *Portecanone*, z domów uciekli. Po pierwszym mocnym i długim trzęsieniu, nastąpiło 7 innych mniejszych w kierunku od wschodu ku zachodowi, które wiele domów, lubo na jedno tylko piętro stawianych, obaliły. Dowódca wysp *Tremiti* doniósł przez telegraf intendenta prowincyi *Capitanata* o zawaleniu się murów zamkowych, i daniu namiotów wojsku.

Od granic włoskich dnia 20 grudnia. Słychać, iż w miesiącu wrześniu roku przyszłego odprawi się we *Florencey* nowy kongres Monarchów sprzymierzonych. Powodem do tego domysłu jest zapewne wzmianka, uczyniona w tej mierze w traktacie między Austrią i Sardynią.

Od niejakiego czasu bawi we Włoszech Pani *Patterson*, pierwsza żona *Hieronima Bonapartego* z córkami swemi, z których jedna ma wejść w związki małżeńskie z synem *Józefa Bonapartego*. Córkę zaś *Józefa Bonapartego* ma zaślubić syn *Lucyana Bonapartego*, i wkrótce w Rzymie popłynąć do Ameryki.

Odebrano w Rzymie wiadomość z Chin, o wydanych tam urzędzeniach przeciwko wierze chrześcijańskiej, i że wielu europejczyków i krajowców poniosło śmierć męczeńską.

W Medyolanie i Turynie poymano kilkanaście znakomitych osób, które niemało znaczyły w przeszłorocznym wypadkach włoskich, ale do tego czasu doznawały opieki naczelników austriackich; uwieziono także trzy młode i wysokiego znaczenia damy w Medyolanie we własnych ich domach, straż tylko im przy drzwiach przydano. Odjęto ją wszakże później. Sąd, któremu sprawę uwiezionych osób w Medyolanie poruczono, przeniesiono do Wenecyi.

Król sardyński przesłał w darze do Rzymu generałowi zakonowi jezuitów piękną monstrancją.

#### TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic tureckich dnia 19 grudnia. Według wiadomości ze *Stambułu* (pisze gazeta berlińska), *Porta* pod dniem 30 listopada doniosła urzędownie wszystkim posłom europejskim, mieszkającym w *Pera*, iż Wielki Sultán odrzucił *Ultimatum* rossyjskie. Tak więc rozstrzygnęły się rzeczy. Wszystkie nareszcie doniesienia ze *Stambułu* zawierają, iż Lord *Strangford*, poseł angielski, w ciągu dotychczasowych układów z powodu *Ultimatum* rossyjskiego, uznał publicznie słuszność żądań Rossyi, opartych na traktatach, i radził, aby *Porta* uległa. Czekać wypadu (dodaje gazeta berlińska) na potwierdzenie tej wiadomości. List prywatny z *Wiednia* umieszczony w gazetach frankfortskich, przeciwnie owszem donosi iż *Porta* dnia 9 grudnia przyjęła *Ultimatum* rossyjskie. Inny znówu list z *Monachium*, zawarty w gazetach szutgardzkich, wyraża, iż gabinet wiedeński, w zupełnym porozumieniu z czterema innemi wielkimi Mocarstwami, postanowił wypowiedzieć wojnę turkom. Zdaje się, iż handel papierami skarbowemi jest głównym źródłem tych wszystkich wiadomości.

Nie mamy zupełnie dokładnych wiadomości o wojennych działaniach persów. Mieli się cofnąć od *Bagdadu* i ustąpić z *Bassory*, którą krótki czas zajmowali. Przyczyna tego odwrotu nie jest wiadoma. Listy z *Alexandryi* donoszą także o temi przydają, iż Basza Egiptu odebrał zalecenie od W. Sultana, aby posłał korpus posiłkowy do Azji, a z innym korpusem wszedł do Armenii dla powstrzymania wehabitów; lecz nie chce słuchać tych rozkazów, i wcale się nie uzbraja.

Admirał floty greckiej, który jest najznakomitszym mieszkalcem na wyspie *Idryi*, zowie się *Tumbaze*. *Choloco*, *Apostolo*, *Vocos*, *Bataze*, dowodzą czterema oddziałami wspomnioney floty.

Od granic Multan, dnia 7 grudnia. Liczbę wojska tureckiego, znajdującego się w Multanach

i Wołoszczyźnie, rachują do 150,000, co atoli zdaje się przesadzonem. W samych *Jassach* ma być 15,000 wojska. Zabiera ono zboże i żywność wszelkiego rodzaju, tudzież futra i odzież; zakłada oraz magazyny. Włosianie mający 100 korcy zboża muszą dawać 40, a szlachta 60. Zdaje się, iż wojsko tureckie chce zimować w tych księztwach. Między nadchodzącemi oddziałami, znajduje się największy hord azyatyckich. Przybył tam oddział złożony z ludu, znamionującego się wielkimi głowami, szerokimi twarzami, małemi oczami, czarno skłnionymi włosami, obwisłemi wargami, jasnymi jak śnieg zębami, i ubiorem na wpoł tylko ciało pokrywającym, a zamiast koni używającego osłów. Dowódcy starają się wszelkimi sposobami utrzymywać spokojność i porządek; ale z powodu wielkiej mieszaniny narodów, a zwłaszcza dla tego, iż za każdym korpusem idzie mnóstwo kobiet i dzieci, które dopiero wtedy do domu odsyłane bywają, gdy korpus złączy się z wojskiem, niepodobna zapobiedz bezprawiom. Nie ucieka już z kraju tyle osób, jak dawniej. Xiążę *Mauro Cordato* powrócił i został dobrze przyjęty od Turków, ale za to pewny Basza, bliski stracenia głowy, zbiegł od Turków i przyjął, jak słychać, wiarę chrześcijańską. W samych *Jassach*, panuje najsłabszy porządek wojskowy. Co wieczór trzy wystrzały z dział oznajmują chwilę powrotu żołnierzy do domów, i oprócz patrolów nikt w nocy na ulicy pokazać się nie może; podobnież trzy wystrzały działowe są rano znakiem rozpoczęcia prac i zatrudnień dziennych.

*Bagdad*, dnia 26 września. Basza nasz, pobity od persów, uciekając, przybył wczoraj wieczorem do tutejszego miasta, bez wojska, dział, namiotów i skarbów swoich; wszystko bowiem utracił. Widać powszechną trwogę Turków. Chrześcianie w Armenii wystali deputowanych do generała rossyjskiego *Jermolowa* z prośbą o opiekę i osadzenie wojskiem okolic, w których mieszkają.

(z *Gaz. Zussch.*) Od brzegów Dunaju, dnia 26 grudnia. Otrzymane nowe doniesienia z *Alexandryi*, podług których ajenci perscy znajdują się u Wehabitów, i skłonili ich do kroków nieprzyjacielskich przeciw *Porcie* i wyruszeniu w pole. Jedno z tych doniesień twierdzi, że moený jeden korpus Wehabitów połączył się już z wojskiem perskim, które się do rzeki *Tygru* posunęło; co jednak nie zupełnie prawdziwem być się zdaje. Podług tychże doniesień, istnieje rozległy plan obalenia państwa otomańskiego, do czego przyłożą się wszyscy nieprzyjaciele *Porty*. Teyże przyczynie przypisują bunt, jakie powstały w Syrii i różnych pogranicznych prowincjach, co nie małą uczyniło dywersyą Baszom, którzy mieli iść przeciw persom. Jednakże miano w *Alexandryi* pewną wiadomość, że nie tylko *Bagdad* znajduje się w mocy tureckiej, ale Persowie nie zbliżyli się nawet do tego miasta: gdyż Basza *Bagdadzki* posunął się o kilka mil na przód, w kierunku ku *Bassorze*, i obrał stanowisko oszańcowane, gdzie chce się w przód połączyć z posiłkami, których oczekuje, nim uderzy na Persów. Persowie zaś mają trzy razy większą siłę, tak, iż rozumiano, że uderzą wprzód na Baszę, nim mu posiłki nadejdą. Zapewniają też, że dotąd Persowie we wszystkich potyczkach z Turkami odnosili zwycięstwo, i że ich wojska w ćwiczeniach wojennych przewyższają daleko tureckie. Tym bardziej przekonywa o tem, że ostatniego lata i jesieni prawie wszystkie ćwiczone wojska tureckie wyruszyły do Europy, i mało ich tylko w Azji pozostało, tak dalece, że całe wojsko, jakie *Porta* wystawić tam może, składa się z samej dosyć niewprawnej milicyi. Basza Egiptu podług tychże doniesień, nie czyni dotąd jeszcze żadnych przysposobień, z którychby wnosić można, że zamysła należeć czynnie do wojny w Azji chociaż odebrał w tej mierze rozkazy z *Konstantynopola*. Eskadra tego Baszy, będąca pod dowództwem *Ismaela Gibraltara*, która się znajdowała przy flocie tureckiej, jak tylko zupełnie naprawioną zostanie, oczekiwana jest w porcie *alexandryjskim*: gdyż flota turecka nieczego już przed wiosną przedsiębrać nie ma!



Wilno dnia 9 Stycznia 1821 Roku v. s.

## WYSPY JONSKIE.

(z Gaz. War.) Korfu dnia 21 list. Po krwawey bitwie między mieszkańcami i wojskiem angielskim w Zante, naczelny kommissarz angielski kazał znacznie powiększyć potęgę lądową i morską na tey wyspie, a potem ukarać hersztów, i wszystkich mieszkańców rozbroić, lubo od niepamiętnych czasów zwykli uważać oręż za koniecznie potrzebny do ubioru swego. Zabrano tym sposobem blisko 20,000 sztuk strzelby, pistoletów, pałaszów i sztyletów. Zdaje się jednak, iż jeszcze 10,000 ukryto. Słychać, iż powoli nastąpi także rozbrojenie mieszkańców na innych wyspach Jońskich.

Suliotowie i albańczykowie, pojednawszy się z sobą za pośrednictwem Alego, Baszy Janiny, poszli do Missolunghi, poddali się tamecznemu rządowi greckiemu, a potem ruszyli do Arta, gdzie Jusuf Basza jest zamknięty. Po zdobyciu tey twierdzy, Aly Basza, ma stanąć na ich czele, i udać się do Romelii. Poprzyściągł, iż przed lutym zatkną chorągiew grecką na murach Adryanopolu. Tymczasem zdaje się, iż grecy nie bardzo mu ufają, i że mu tylko dla ogromnych jego skarbów pochlebiają.

Wszystkie twierdze w Peloponezie, oprócz Korone, są w mocy greków. Mówią nawet o poddaniu się Artu. Zgoda, dobrze się wiedzie grekom w Morei, Epirze, Tessalii i w okolicach Kasandry.

## ANGLIA.

(z Gaz. Warsz.) Londyn, dnia 25 grudnia. Król zupełnie zdrow, wstaje rano, wiele pracuje, i przed północą idzie spać. Ma na wiosnę przedsięwziąć podróż do Szkocyi.

Wiadomości z Irlandyi dochodzące do dnia 20 b. m. nie są pomyślnie. W Limerik zabito znowu Pana Keays, we dnie i w chwili, kiedy sąd wydał wyrok na zabójców Pani Torance. Zbrodniarz umknął w obecności wielu ludzi, którzy go wcale nie zatrzymywali. Do d. 19 b. m. skazano 11 hultajów na śmierć, i dwóch nazajutrz w Limerik stracono. Jeden z nich po przeczytaniu wyroku rzekł: Nie mogłem się od tych tygrysów w Hrabstwie Limerik niczego lepszego spodziewać. Zaprowadzony atoli na rusztowanie, żałował swego czynu i wyznał, iż jest zabójcą. Ostrzegał lud, aby nie szedł za przykładem jego. Dwóch tylko oskarżonych uznano za niewinnych i wypuszczono z więzienia. W kilku hrabstwach bywają jeszcze przylepiane kartki z pogrozkami. Kapitan Rock, dowódca buntowników, domiósł na piśmie Vice-Królowi, iż za każdego straconego człowieka z bandy jego, dwóch arystokratów,

gdziekolwiek bądź porwanych, zamordować każe. Rozchodzą się rozmaite listy i doniesienia wspomnionego kapitana; niektóre są nawet wierszem pisane.

Dnia 29. We wsi Castle Connel przybito przed kilka dniami kartę z następującą odczwą: „Mieszkańcy Castle Connel mieycie się na baczności! Nie nadszedł czas jeszcze, ale wkrótce nadejdzie. Wtedy doznacie okropnego ciosu, a Castle-Connel istnąć przestanie. Podpisano: Pełnia Xieżyca, naczelny wódz. Major Swiatło, kapitan Skala, porucznik Swiatło-gwiazdowe, chorąży Ciemność, kapral Zabójca, dowódcy 25,000 woyska.

## NIEMCY.

(z Gaz. Warsz.) Od brzegów Menu, dnia 1 stycznia. P. Niebuhr, (pisze gazeta hamburska) który w przeszłym wieku zwiedził Arabiją, kolebkę wiary mahometańskiej, wyraża między innemi w opisie podróży swojej, wydanym roku 1772 w Kopenhadze, co następuje: „Zabobonni turcy lekają się, aby Gog i Magog, o których Alkoran namienia, nie oznaczali Rossyan, i aby Mahomet przez te słowa nie wskazywał, iż państwo ich upadnie przez Rossyan. Poźniejsi prorocy tureccy wrożyli, iż stolica Sultana przeniesiona będzie ze Stambułu do Damaszk, a ztamtąd do Kairu i daley do Bagdadu, jeśli persowie pozwolą; lecz że w końcu osmani odzyskają w Natolii dawniejszą swoją wielkość.“

## SZWAJCARYA.

(z Gaz. Zuseh.) Od granic szwajcarskich, d. 26 grudnia. Podług jedney z gazet szwajcarskich, kilka domów handlowych w Bazylei miało otrzymać przez gońców ważną wiadomość, której dawno już oczekiwać należało, a zatem zasługującą na wiarę, że Hiszpanija ogłosiła się rzeczpospolitą. Ze rzeczy wezmą taki kierunek, można było oddawna przewidywać, i mógł to widzieć rząd francuzki, kiedy, pod pozorem kordonu od żółtej gorączki, ściągnął 80,000 ludzi w bliskości Pirenejów. (Gdy ostatnie bezpośrednie wiadomości, dochodzące do dnia 11 grud., nie o tym wypadku nie wspominają, a zatem wiadomość ta nie ma żadney zasady. Zdaje się jednak, że smutne wypadki rzeczywiście zagrażają, jeśli burza nie zostanie uśmierzoną.)

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 6 january rubel srebrny, 3 ruble kop. 86, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 85, stary rubli 11, kopiejek 65, imperyal rubli 37 kop. 50.

Wolno Drukować F. N. Golański Czt. Kom. Cen. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

## Publiczna Przedaż.

1 Od wileńskiej składowey Tamożni ogłasza się: iż w teyże Tamożni d. 11, 16 i 23 teraźniejszego miesiąca january, rano o godzinie 8, będą sprzedawać się z publicznego targu następujące skonfiskowane towary, a mianowicie: kipernego, nankinu 5 sztuk, miarą 175 arszynów, dymki kolorowey 2 sztuczki, 5 reszty 100 arszynów, kartunu 7 sztuk 2 reszty 280 arszynów, naboyki 12 sztuk 462 arszyn, materyi bawełniczney tkaney nazywającej się linham 4 sztuki i reszta 185 arszyn, kartunu 1 sztuka i reszta 33 arszyn, chustek bawełnicznych nabijanych 21 sztuk, kręconego jedwabiu 1 paczek, chustek małych jedwabnych czarnych gładko-tnanych 16 sztuk, chustek półtnianych kolorowych 12 sztuk, nowy talis 1 i stare 1, stare koszule, stara czapka futrzana z czarnym aksamitnym wierzchem, para starych wełnianych pończoch. Roku 1822 january 5 dnia. Zarządzający fon Smitten.

Sekretarz Perfiljew.

Sąd Exdywizorski.

1 Sąd Taxatorko-Exdywizorski, dekretem Są-

du Gł. Ltt. Wileńskiego 2go Depart. na domierzenie satysfakcyi kredytorom porucznika woysk pol. W. Ignacego Mikuckiego naznaczony, że w dniu 20 januar 1822 roku w dziele konkursowym do rozpoznania poruczonem, dekret oczywisty ogłosi, o tym wszyskie interesowane strony przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Dat 1822 mca januar. 7 dnia. W Kossakowszczyźnie.

Leopold Giedgowd Ziemski Telszewski i Exdywizor Prezydent. Wileński Ziemski Sędzia Exdywizor Alojzy Jasiński. Adam Strawiński. Pisarz Ziemi Trocki Exdywizor. Józef Paszkiewicz Ragent Exdywizorski.

## W e z w a n i e.

1 Konsystorz Rzymsko-Katolicki Wileński ogłasza półroczny termin urodzonemu Onufremu Dowejkowi do stannosci w swym Sądzie przez siebie lub prawnie umocowanego plenipotentą dla rozprawy o nieważność małżeńskiego ślubu z żoną Anną z Jankowskich Dowejkową; po upływie jakowego terminu, taż sprawa chociażby pod nie-stanność pozwanego, przy zastępstwie podług praw



przysięgłego obrońcy, ostatecznie przeprowadzoną i rozsządzoną zostanie

Assesor Kanonik Wileń X Mateusz Szatynski.  
Sekretarz Wincenty Stefanowicz.

Do dzierżawy.

1 Folwark Bojutele w powiecie Zawileyskim o mil 7 od miasta Wilna nad rzeką Zeimianą położony, mający wysiewu ozimego beczek 10 z odpowiednią robocizną oraz więcej 200 wozów siana ukosu, z kilku karczmami i mieszkańcami czynszowemi jest do zastawienia, lub arędowania, drugi także folwark atynencyonalny od Buywidziszek, mający wysiewu ozimego beczek trzynastie z odpowiednią robocizną, oraz ukosu siana wozów 200 dobrze obudowany o półtorej mili od miasta Wilna położony, jest również do zastawienia lub arędowania, przeznaczony, życzący sobie wchodzić o takowe folwarki w układy, znajdują poszczególnie objaśnienia u W. Józefa Połonskiego Regenta Kommissyi Radziwiłowskiej w domu JW. Senatorsa Ogińskiego przy ulicy Oginska zwanej pod N. 255. mieszkającego:

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

1. Urodzonym Xiędzu Stefanowi Reczyńskiemu Wileńskiemu i Xiędzu Stefanowi Chodorowskiemu Białoruskiemu, seniorom Ewangelicko reformowanego Kościoła, oraz Floryanowi Adamowiczowi Ekonomowi Dociskiemu, pozew przed Sąd ziemski Pttu Lidzkiego na kadencją następującą Trykrońską w Roku 1822 januarii 7 rozpocząć się i sądzić się mającą, z instancyi urodzonych Kazimierza b. Sędziego Ziem. Lidz. iako Ojca i naturalnego opiekuna a Kazimierzy Sędzianki mało letniej Córki iako aktorki interessu Kamińskich z referencyą do oświadczenia w Roku 1821 julii 25 w Aktach Ziem. Lidzkich przez Zaltego i Kamierza Kamińskiego zapisanego, i do innych dowodów na Sąd przynieść się mających, wynosi się oto: Zeszły Jan z Białoszewa Cedrowski Pułkownik Woysk Polskich sam ieden posiadał dziedzicznym Aktorstwem folwark Dociszki zwany, w Lidzkim Powiecie leżący, od zeszłych Józefa i Adama Czarnych Zawiszow Starościcow Pucitańskich w Roku 1806 marca 19 nabyty po rzeczonym Pułkowniku Cedrowskim, pozostała iedyną Sukcessorką Córka jego zeszła Konstancya z Cedrowskich Kamińska Zaltego Kamińskiego żona, a Zalley Kamińskiej matka. pomieniona Konstancya z Cedrowskich Kamińska przez szczególne tyło uczucia osobiste, iakie miała dla matki swojej zeszłej niedawno Johanny z Stryeńskich Cedrowskiej Pułkownikowej Woysk Polskich, dokumentem 1815 Roku febr. 9 formalnie sporządzonym i przyznanym, nadała pomienionej matce swojej Pułkownikowej Cedrowskiej dożywocie nad rzeczonym majątkiem Dociszki zwanym, ukończyła dnie życia swojego pomieniona Konstancya z Cedrowskich Kamińska zostawiając iedyną sukcesorką wszelkiego majątku z głowy Jana Cedrowskiego Pułkownika w osobie Córki swojej żalującej Kazimierzy Kamińskiej, z takiego tedy wyvodu formalnemi dokumentami sprawdzanego, to się wyswieca, że zeszła Johanna Cedrowska Pułkownikowa nie miała dla siebie Aktorstwa w majątku Dociszkach, a z uczynności Córki swojej Konstancyi z Cedrowskich Kamińskiej władając dożywotnie Dociszkami, nie zebrała dla siebie sumownego majątku, i po zgonie swoim w Roku

1821 in julio nastalym, nie zostawiła osobistego funduszu. Mimo to uszakże znalazł się testament zeszłej Pułkownikowej Cedrowskiej pod datą 1820 Roku augusta 9 napisany, a 1821 Roku julii 7 do Akt Ziem. Lidzk. oddany i uprowadzony, którym testamentem zeszła Pułkownikowa Cedrowska rozpisując znaczne summy różnym osobom, między tymi obżałowanemu W. T. Xiędzu Reczyńskiemu czer. złotych 100, obżałowanemu W. T. Xiędzu Chodorowskiemu czer. złotych 100 i złotych 500, oraz obżałowanemu W. T. Floryanowi Adamowiczowi czer. złotych 200, i część rozmaitey ruchomości funduszy jemuż w należeniu niewiadomo z iakiego powodu przyznała, a tych swoich rozporządzeń podobnie niewłaściwemi dokumentami, satysfakcyą na Maiątku Dociszkach ukazała, znajdujący stan interessow i sytuacji zeszłej Pułkownikowej Cedrowskiej, rzekli się dobrowolnie rozporządzeń teyże Pułkownikowej Cedrowskiej, a gdy obżałowani WW. Xięża Seniorowie Reczyński i Chodorowski, oraz Floryan Adamowicz przy tych rozporządzeniach Pułkownikowej Cedrowskiej zamierzacie utrzymywać się, i z onych szukać dla siebie skutku, przeto żalujący delatorowie zmuszeni szukać krokiem prawnym znieszczenia nie należnych dokumentów przez zeszłą Pułkownikową Cedrowską podziałanych, i uwolnienia majątku Dociszek od narzuconych niewolnie obcych ciężarów, pozywają obżałowanych WW. przed Sąd Ziemski Lidzki zakładając następne prozby: Ante omnia przyznania Aktorstwa majątku Dociszek dla żalującej Kazimierzy Kamińskiej, uwolnienia tegoż majątku od wszelkich długow i zapisow zeszłej Pułkownikowej Cedrowskiej, znikczemnienia tych wszystkich dokumentow przez Pułkownikową Cedrowską podziałanych, któreby majątek Dociszki do jey nienależący, obarczać miały, nakazania ich zwrotu w Oryginatach, i z Akt eliminaty w tym celu naznaczenia na obżałowanych komportacyi wszelkich obligow kart i w iakimkolwiek tytule dokumentow, przez zeszłą Pułkownikową Cedrowską dla obżałowanych poczynionych i powydawanych, Sądzenia na obżałowanych expensow prawnych i tego wszystkiego decydowania co czasu sprawy proszonym i dowiedzionem będzie z wolną poprawą żaloby.

Roku 1821 zbra 20 Dnia wozny niżej piszący się świadczę, iż tego pozwu w sprawie Wielmożnych Kazimierza b. Sędziego ziem. Lidzkiego iako ojca i naturalnego opiekuna, a Kazimierzy Sędzianki małoletniej córki iako Aktorki interessu, Kamińskich po WW. JJ. Xięży Stefana Reczyńskiego Wileńskiego, i Stefana Chodorowskiego Białoruskiego, seniorow ewangelicko reformowanego Kościoła, oraz po JPana Floryana Adamowicza ekonoma dociskiego przed Sąd ziem. pttu. Lidzkiego na kadencją następną trykrońską w Roku 1822 januaryi 7 w mieście Lidzie rozpocząć się i sądzić się mającą, wyniesionego, kopii dwie, iedną W. Adamowiczowi oczewisto w majątności Dociszkach w Lidzkim Powiecie leżącey w ręce podatem, drugą WW. JJ. Xiężom Reczyńskiemu i Chodorowskiemu seniorom iako nie mającym w Gubernii Grodzieńskiej i w powiecie Lidzkim osiadłości, do drzwi Sądowych ziemskich w mieście Lidzie przybiłem, a dla pewnego tych osob uwiadomienia, sam autentyk po zeznaniu onego w aktach ziem. Lidzkich do gazet Kurjera Litewskie-



go dla trzykrotnego ogłoszenia przesyłam. Datt ut supra Michał Rucki w P. L.

Roku 1821 decembra 21 dnia przed aktami ziemskimi powiatu Lidzkiego osobiście stanąwszy wyżej podpisany wozny ten kwitrellacyyny podanego pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem w akta umieściłem o zgodności z księgami i o opłacie poszlin pieczętnych świadczę

Michał Dziewiałtowski Gintowtt Regent Z. P. Lidz.

Takowy pozew współ z relacją Wozeńską zeznaną, że wolno drukować i do Gazety Kuryera Litewskiego umieścić poświadczam.

Jakób Różyc Halicki Pisarz Ziemski powiatu Lidzkiego.

### O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Ziem. ptu. Zawileyskiego w dacie poniżej zapisanego, podpierzecią urzędową stronie rekwirujący w Roku 1822 januariu wydany.

Roku 1822 mca. januaryi 4tego dnia w Imieniu JW. Wincentego Wołodkowicza b. Prezydenta pierwszego Departamentu Gubernii Mińskiej, na mocy plenipotencji dnia 7 decembra ominionego roku wydanej, i w ziemtwie Mińskim przyznanej, Walenty Zambrzycki b. podśdek ziem. Miński czyni najsolenniejsze oświadczenie, z następnego powodu: Sąd taxatorsko exdywizorski w majątności Kobylniku były dekretem swym dnia 17 nowembra 1821 zapadłym, rozdzieliwszy do Skarbu Monarszego załęgłe, a na Błosznikach w Guberni Mińskiej w pcie Dziśnieńskim liczące się remanenta na ogólnych pretensorów do massy JW. Jana Świętorzeckiego b. w. Marszałka ptu Zawileyskiego stosunek mających tychże kredytorów biorących schedy, na termin 15 decembra ominionego roku, do opłaty proporcjonalney illości na zaspokoienie Skarbu Monarszego pod kwit JW Wołodkowicza Prezydenta i depar. gubernii Mińskiej obowiązują i w przypadku niezuiszczenia tego warunku extenuacją sched zawod czyniących, zabezpieczył. obżatowan. JWW. i WW. Schedaryuszowie Kobylniccy najmniejzey akuracności, prócz W. Fabiana Świętorzeckiego podśdka Mińskiego, w dopełnieniu satysfakcyi dekretowi, nieokazali, żaden z nich na naznaczony termin do Dżisny należności nieopłacił, a takim postępowaniem zapowiadając żałmu wiele nieprzyjemności, jako posiadającemu fundum Błosznik ewikcyi skarbowey uległych na exekucyą, narastanie pen i tysiączne niespokojności narażacie, żalujący dellator zwykły po obywatelsku traktować interessa, nie chwytając się ostatecznego środka dekretem exdywizorskim sobie zawarowanego i do piątego februaryi terażniejszego Roku oświadczać cierpliwość, wnosząc należność z następującymi penami zamierza, lecz że po upłynionym terminie rygor prawa rozciągnięty, nieakuratni Schedaryuszowie sami sobie przypisać zechcą i wszelkich strat i expensów będąc przyczyną, staną się odpowiedzialnymi uczestnikami, niniejszem oświadczeniem przed powszechnością zapowiada i dla dójścia wszystkim do wiadomości przez Kuryera Litewskiego awizować postanawia. W protokule (podpisano) Walenty Zambrzycki były Miński Podśdek. Działo się w mieście powiatowem Swiencianach.

Zgodno z protokulem potocznym świadczę Julian Narkiewicz Regent ziem. Zawileyski.

Takowe oświadczenie może byćdż umieszczone w Kuryerze Litewskim poświadczam Józef Bukowski pisarz ziem. Zawileyski.

### O b w i e s z c z e n i e.

1. Wincenty Dowgiałło prezydent ziemski Zawileyski, Michał Sawicki prezydent wileński, Aloizy Jankowski sędzia ziemski oszmiański, Józef Skarzynski sędzia ziemski trocki, Szymon Kulwiec sędzia grodzki kowieński i Paweł Smigielski sędzia grodzki brasławski.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczy listem JWW. i WW. Ludwikowi Gielgudowi strażnikowi W. Xstwa Litt z jednej strony, a zaś Eustachemu i Emilii z Gorskich Chrapowickim podkomorzym b. szawel, Józefowi i Eleonorze z Gielgudow Wereszczynskim starostom upitskim, Maryannie z Kossakowskich Gielgudowej strażnikowej W. Xtwa Lit., Annie matce Stólnikowej i prezydentowej b. grodz. ross. Ignacemu porucz. woysk pol. Mikuckim, Franciszkowi Janczewskiemu prezydentowi granicz. rossien. Wincencie matce staroscinie i Damazemu Straszewiczom, Wincentemu i Annie Ostrowskim sędziom b. grodz. rossien., Xdzu Stanisławowi Bohdanowiczowi przeorowi i całemu konwentowi XX. karmelitów rossieńskich, Mateuszowi Malkiewiczowi rektorowi i całemu zgromadzeniu pijarów rossien., Janowi Łopacie sekretarzowi opiekunowi Zofii i Annie Sabowiczównom, Xaweremu Oycu Sędziemu Grodz. Rossien. Ignacemu i Zenonowi synom Staniewiczom, Józefowi i Maryanie Rymkiewiczom Sędziom, Wawrzyncowi Pikturynie Regentowi b. Dekretowemu ziem. Ross., Józefowi i Justynie Montwillom, Karolowi i Elżbiecie Dowiatom Sędziom b. Gran. Rossien. Eustazemu i Angeli Stankowiczom b. assessor ptu Ros. Ezechielowi Staniewiczowi prezydentowi, Józefowi i Annie Billewiczom marszałkom b. Rossien. również JWW. Michałowi kawalerowi orderow i Eleonorze z Ty. szkiewiczow Gielgudom nadwornym marszałk Littew. iako też dalszym pretensorom wierzycielom i do massy funduszu JW. Gielguda strażn. dłużnym osobom, że wskutek dwuch dekretów jednego remissyinnego Sądu Głównego Litt Wilen. 2go Depar., przeszłego 1820 miesiąca maja 15 dnia nastalego drugiego przez Sąd exdywizor. in fundo dóbr Widukl tegoż Roku 1820 na dniu 20 miesiąca lipca ogłoszonego, trzey z nas wyżej wyrażonych urzędników za niedziel 4 od datty podania tego obwieszczenia do majątku strażnika Gielguda Widukle zwanego w pttcie Rossien. położenie mającego ziechawszy, czynność przez Remissę. Sądu Głównego do ułatwienia sobie powierzoną i w pierwszym Sąd exdywizorskiego zjezdzie rozpoczętą ostatecznie dopełniać będą, oczem iżby wszyscy strażnika Gielguda kredytorowie i rozmaici jego pretensorowie tak, też Debitorowie do massy konkursowi ulegley osoby, świadome były przez niniejsze urzędowe obwieszczamy pismo.

Roku 1821 mca. xbra 29 dnia Wozny świadczę iż kopie tego obwieszczenia listu z nakazu WW. Wincentego Dowgiałły prezyd. ziemskie. Zawill. Michała Sawickiego prezydenta Wilens. Aloizego Jankowskiego Sędz. ziem. Oszmiański. Józefa Skarzynskiego Sędz. ziem. Trockiego. Szymona Kulwieca Sędz. Grodz. Kowieńskiego i Pawła Smigielskiego Sędz. Grodz. Brasławski. urzędników iwszą JW. Ludwikowi Gielgudowi strażnikowi W. X. Litt w dobrach Widuklach, zga JW. i WW. Józefowi i Eleonorze z Gielgudow Wereszczynskim Star. upitt. Maryannie z Kossakowskich Gielgudowej Strażnik. W. X. Litt. Eustachemu i Emilii z Gorskich Chrapowickim b. podkom. Szawel. Annie matce Stólnikowej i prezydentowej b. Grodz. Rossien. Ignacemu Porucz. Woysk Pol. Mikuckim, Franciszkowi Janczewskiemu prezyd. Gran. ptu Rossi. Wincencie matce Staroscinie i Damazemu Straszewiczom, Wincentemu i Annie Ostrowskim Sędz. b. Grodz. Ross. Xiedzu Stanisławowi Bohdanowiczowi przeorowi i całemu zgromadzeniu XX. Karmelitów, xiedzu Mateuszowi Milkiewiczowi Rektorowi i całemu zgromadzeniu



pijarow Ross., Janowi Łopacie sekretarzi; opiekunowi, Zofii i Annie Sabowiczownom, Xaweremu oycu Sędz. b. Gran. pttu Ross. Ignacemu i Zenonowi Synom Staniewiczom, Józefowi i Maryannie Rymkiewiczom Sędz. Wawrzyncowi Pikturynie regentowi Dekret. ziem. Rossien., Justynie Józefowi Montwilom Sędz. b. Gran. Ross. Eustazemu Angeli Stankowiczom ases. b. ros. Ezechielowi Staniewiczowi Prez. Józefowi i Annie Bielewiczom marszał. pttu Ross. w tychże dobrach Widuklach w powiecie ogólnym Rossijskim leżących 3cie. JW. Michałowi Kawalerowi orderow i Eleonorze z Tyszkiewiczow Gielgudom marsz. W. X. Litt w majątności Zamku też w pttcie ogólnym Rossijskim leżącym podałem, i że za niedziel cztery od dnia dzisiejszego trezy z wyżej wymienionych WW. urzędników ad fundum Widukl ziadą i komplet Sądu exdywizorskiego złożywszy, dzieło Remissą sądu GH. Wilen. sobie powierzone a na dekrete Sądu exdywizor. pierwszo ziażdowym rozpoczęte ułatwiać będą, zawiadomilem. Jan Sokołowski wozny pttu Rosien.

Roku 1821 miesiąca decembra 30 dnia przed aktami Grodzkimi pttu Rosińskiego stawając obecnie wozny wyż wyrażony JP. Jan Sagayło takową relacją podanego obwieszczenia urzędownie zeznał Przyjacieł Otton Dowiatł Grod. pttu Rosińskiego Regent.

Roku 1821 xbra 30 takowe obwieszczenie wolno w Kuryerze Litewskim zamieszczyć prezydent ziemski pttu Rosien. Jan Kalinowski.

### Ogłoszenie.

2. Rada miasta Kowna ogłasza, że na skutek Ukazu wileńskiego gubernskiego Rządu pod datą 21 decembra teraźniejszego 1821 roku za IV. 20,797, z dołączeniem kopii exemplarzow Naywyżey utwierdzoney na dniu 14 marca 1821 roku opinii Rady Państwa i postanowienia o domach gościnnych, traktyerach, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, nadstanego; wypuszczając się będą w mieście Kownie w arędowną dzierżawę na półczwarta roku z dnia 1 junii 1822 po dzień 1 januaryi 1825 roku dwa traktyery z publiczney licytacji w trzech terminach 20 januaryi; oraz 5 i 15 februaryi mca 1822 roku w kowieńskiej mieyskiej Radzie odbywać się mającey. Do jakowego zadzierżawienia dopuszczają się kupcy wszystkich trzech gild, mieszcianie i handlujący włościanie mający ustanowione świadectwo na prawo handlu. Życzący zatem takowe traktyery dzierżać, obowiązani jawić się dla licytacji w powyższych terminach do Rady niniejszey z dostatecznemi i wedle praw przyjąć dozwolonemi ewikcyami, zawierającemi się w domach murowanych w miastach położonych, w nieruchomościach majątkach, pieniężnych w gotowiznie summach i bankowych biletach, z tém aby o swobodności domow i nieruchomościach majątkow przedstawione były świadectwa Sądu głównego 2 departamentu, a na domy i prawne ocenki, i aby każdy z tych życzących przedstawił do Rady w stosunek do 20 punktu wzmienionego postanowienia attestat, to jest: kupiec i mieszczanin od wieyskiego głowy i mieyskich starostw, cechostry gdzie jest cech od rzemieślniczego głowy i warszyny, włościanin skarbowy, lub udzielnny od swey żywierzchności, a obywatelski od swojego dziedzica lub zarządzającego; jakowy attestat powinien zawierać w sobie, że ten komu się ony wydaje jest dobrej konduity, nienotowany w złych postępках i niekarany, oraz skarbowe i do gromad należące powinności regularnie wypelnia. Datt w Kownie 1821 roku mca decembra 28 dnia autentycznie podpisali: Daniel Willencusz za-

stępca prezydenta. Bogumił Szyr Radca. Józef Grudź Radca.

Za zgodność świadczą: Tytularny Sowietnik, Rządu Gubern: Sekretarz Nowicki.

2. Na mocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach; stosownie do onego i do wyszłego w dniu 21 decembra roku tegoż z Rządu gubernskiego wileńskiego rozporządzenia, Rada miasta Wilna ogłasza: iż w Mieście tym ustanowiono tylko dziesięć traktyerow, z których cztery mogą się mieścić w 1-szey a potrzy traktyery 2-giey i 3-ey Częściach miasta. Do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktyerow pojedynczo każdego; wedle tegoż postanowienia § 15 dopuszczają się Kupcy, Mieszcianie i Włościanie mający świadectwo na prawo handlu, i mający wedle § 20. o dobrej konduicie i niezadłużeniu się Atestata, a więcęy postępujący coroczney dla skarbu mieyskiego opłaty za wolność utrzymywania traktyeru; utrzymać z Rady miasta Wilna na herbownym papierze kontraktu na lat 3½ z terminem początkowym o tworzenia traktyeru od dnia 1 Junii roku 1822. Licytacya odbywać się będzie w Izbie Rady mieyskiej wileńskiej w terminach 1-m dnia 31 miesiąca Januarii, drugim dnia czternastego i 3 ostatecznym dnia 21 miesiąca februaryi 1822 roku, każdy przystępujący do licytacji, powinien złożyć wedle § 39 kaucyą, która wedle ukazu Rządu Gubernskiego Wileńskiego dnia 21 decembra wyszłego, może się opierać na domach murowanych w Wilnie leżących lub majątkach ziemskich, może być przyniesiona w biletach bankowych lub gotowych pieniądzech w proporcyi trzeciej części roczney arędy, a przytém dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak iak i o swobodności majątku leżącego, powinno być przedstawione razem świadectwo Sądu Głównego Wileńskiego 2 Departamentu, w traktyerach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, sprzedaż win, wódek zagranicznych i Rosyjskich wszelkiego rodzaju rumu, szromu, araku, likierow, ponczu, w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastoiek z tychże wódek wyrabianych, piwa letkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego, oraz wyrabianych w Rosyi na sposób angielski; nadto: mieć nie więcęy nad dwa bilardy; o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycyach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, i nadto: chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Radzie mieyskiej Wileńskiej. O czém przez niniejsze ogłoszenie podając Rada do powszechney wiadomości; wzywa życzących utrzymywać w Wilnie traktyery, aby iawili się na termina wyż wyrażone na licytacyą ze wszelką gotowością do Izby Rady mieyskiej Wileńskiej na Ratusz. Datt dnia 28 miesiąca decembra 1821 roku. Autentycznie podpisał Prezydent Rady: Franciszek Pożanński.

Za zgodność świadczą Tytularny Sowietnik, Rządu Gubern: Sekretarz Nowicki.

### Licytacya.

2 Rząd gubernialny Miński ogłasza, iż w Mińskiej Skarbowey Izbie w terminach 1szym dnia 7go, 2gim 8go, 3cim 9go marca, będą się odbywały targi, a w dniu 11 tegoż miesiąca przetarg, na podjęcie się wystawienia drewnianych, na fundamentach murowanych, budowli etapowych, w miasteczkach, powiatu Mińskiego, Keydanowie i Swierżniu, rzeczyckiego w Łojowie, i borysowskiego w Smolewiczach, które to wszystkie budowy podług wyrachowania (smieta), potwierdzonego przez sprawującego ministerium spraw wewnętrznych, mają kosztować 26,752 ruble 25 kop. Życzący sobie podjąć się takowego budowania, zechcą przybywać do Mińskiej Izby Skarbowey na powyższe terminy. Dnia 17 grudnia 1821 roku. Sekretarz Arcimowicz